



Pasaż Wiecheckiego Stefana „Wiecha”

Dzielnice: Śródmieście

Osiedla: Śródmieście Północne

Atrybuty: Nazwy pamiątkowe Od polskich postaci historycznych

Rok utworzenia nazwy: 1997

Opis

Stefan Wiechecki (1896-1979) - pisarz, satyryk, publicysta, dziennikarz, piewca Warszawy. Związany z tym miastem od urodzenia (na Woli) aż do śmierci, po ukończeniu gimnazjum Wojciecha Górskiego został żołnierzem I Brygady Legionów Polskich i walczył pod rozkazami samego Józefa Piłsudskiego. Był też uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku. Po przejściu do cywila był rzecznikiem prasowym PCK, dyrektorem własnego Teatru Popularnego na Woli a przede wszystkim dziennikarzem - sprawozdawcą sądowym "Kuriera Warszawskiego" i "Kuriera Czerwonego", piszącym charakterystyczną gwarą warszawską, nazwaną od jego nazwiska wiechem. Początkowo mieszkał wraz z rodziną w pobliżu Kercelaka, później przeprowadził się na Pragę (ul. Stalowa 1), gdzie prowadził również popularny sklep ze słodyczami. W swoich felietonach komentujących codzienne życie stolicy patrząc na nie z punktu widzenia mieszkańca Targówka, Teofila Piecyka. Jeszcze przed wojną opublikował kilka zbiorów felietonów, m.in. "Znakiem tego", "Wysoka eksmisjo" czy "Syrena w sztywniaku". Swoje wojenne doświadczenia zawarł w dwóch powieściach - "Cafe & Pod Minogą" oraz jej kontynuacji "Manius Kitajec i jego ferajna". Był również autorem specyficznej w swoim rodzaju historii Polski zatytułowanej "Helena w stroju niedbałym, czyli królewskie opowieści pana Piecyka". Liczne monologi prezentował na falach Polskiego Radia. Po wojnie wraz z rodziną zamieszkał w domu przy ul. Dąbrówki, pod koniec życia przeprowadził się do willi przy ul. Malczewskiego. Za swojego życia opublikował blisko trzydzieści pozycji książkowych, w tym - oprócz wymienionych - tom wspomnień "Piąte przez dziesiąte". Zmarł w Warszawie na zawał serca.

Spoczywa:

Cmentarz Powązkowski, kwatera 169, rząd II, miejsce 8.

Ciekawostki

Powstał w latach 1960-9, podczas budowy Ściany Wschodniej. Projektantami założenia byli Zbigniew

Karpiński i Jan Klewin. Jest to deptak między domami centrum, a blokami. W 2006 rozpoczął się remont pasażu wg proj. Dariusza Hycy, który uzyskał zupełnie nowy wygląd. Dostawiono ławeczki nadal okupowane przez ‘melinę, postawiono koszmarnie latarnie w kształcie czegośtam i wyłożono pasaż 7000 płytami z granitu strzegomskiego.

Stan obecny:

Latarnie. Każdy słup ma 19 metrów wysokości i waży 7 ton. Mocowania sięgają aż podziemnego parkingu. Lampy trzeba wyłączać na noc, bo świeci ludziom prosto w okna i spać się nie da.

Data nadania nazwy: 1997.04.07. Wcześniej był to Pasaż Śródmiejski.
